

W KKS "Pionier"

Najważniejszy atut to ludzie

O działalności sportowej i problemach organizacyjno-finansowych rozmawiamy z prezesem urzędującym najstarszego klubu sportowego w Szczecinie KKS "Pionier" - Janem Kępą.

DS: - Nowe warunki ekonomiczne panujące w naszym kraju mają duży wpływ na funkcjonowanie klubów sportowych. Jak więc w tej nowej sytuacji radzi sobie KKS "Pionier", który przecież do potentatów organizacyjnych i finansowych nie należy?

- Naszym głównym zadaniem w trzech ostatnich latach było przetrwanie tego stanu rzeczy. DOKP, która jest podstawowym źródłem finansowania klubu, mimo ciężkiej sytuacji finansowej przeznacza środki na nasze podstawowe potrzeby, do których należy zaliczyć koszty związane z utrzymaniem obiektów sportowych. Jest to dla nas bardzo cenne, gdyż nie stoimy na krawędzi likwidacji klubu. Aby uzyskać finanse potrzebne na sport i rekreację, prowadzimy własną działalność gospodarczą, polegającą na wynajmowaniu boiska piłkarskiego, strzelnicy, pomieszczeń klubowych, organizujemy giełdy. Życie nas do tego zmusza, ale nie narzekamy, takie są dzisiaj czasy.

DS: - Jakie są główne cele waszej działalności?

- Naszym głównym celem jest szkolenie młodzieży i spełnianie funkcji rekreacyjnych. Jak w wielu klubach, najbardziej rozbudowana jest sekcja piłkarska. Nasi piłkarze utrzymali się w lidze makroregionalnej, co uważamy za sukces. Mamy oprócz tego trzy drużyny młodzieżowe. Chciałbym podkreślić, że bardzo dobrze układa się nam współpraca z Pogonią. Przed laty w sekcjach strzeleckiej i akrobatyki mieliśmy wyniki na miarę europejską, teraz jest dużo gorzej, ale sądzimy, że w przyszłości powrócimy do tamtych tradycji. Spada na nas obowiązek organizacji imprez o charakterze rekreacyjnym. Organi-

zujemy w najbliższym czasie mistrzostwa Polski kolejarzy w strzelectwie oraz tworzymy ligę rekreacyjną w tej konkurencji. Do wyróżniających się zawodników naszego klubu należą: w sekcji piłkarskiej - Czesław Sowiński, Mariusz Kołakowski, Krzysztof Dyczyński, Henryk Broszk i Tadeusz Kurowski, z młodszych piłkarzy - Sławomir Prędkowski, Adam Bednarski i Artur Musielak, w sekcji akrobatyki - Zbigniew Gruel (trener i zawodnik), Anna Jaroszek, Beata Marciniak, Katarzyna Garbaczik oraz Beata Szczygielska.

DS: - Za każdą działalnością kryją się jednak ludzie.

- Ja uważam, że w tym wszystkim ludzie są najważniejsi. Trudno sobie wyobrazić naszą działalność bez pomocy zastępcy dyrektora DOKP - Henryka Jarząbka, Romana Ansena i Róży Kaczmarek ze Związków Zawodowych. Ogromną pracę organizacyjną wnoszą prezes klubu Stanisław Ślugoński, Józef Klimek i Edmund Pawlaczyk. Pracą trenerską zajmują się M. Jusza, J. Parada, J. Hryniewicz w sekcji piłki nożnej, Wincenty Polcyn, Jacek Kwiatkowski i Karol Pieszak w sekcji strzeleckiej oraz Zbigniew Gruel i J. Garbaczik w sekcji akrobatyki. Bardzo dużym powodzeniem cieszy się sekcja kajakowa, którą prowadzi Dorota Toboła. To są już naprawdę na dzisiejsze czasy prawdziwi entuzjaści i społecznicy, cieszę się, że mogę z takimi ludźmi współpracować.

DS: - Jakie plany na przyszłość?

- Przygotowujemy się do obchodów 50-lecia naszego klubu. To będzie w pewnym sensie podsumowanie naszej dotychczasowej działalności. Chcemy utrzymać swój stan posiadania. Klub KKS "Pionier" w dalszym ciągu będzie prowadzić pracę szkoleniową i wychowawczą z młodzieżą oraz rozwijać nowe formy turystyki i rekreacji.

Rozmawiał Roman Glapa